

POSTANOWIENIE

Dnia 2 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Anna Kozłowska

w sprawie z wniosku Gminy Miasta R.

przy uczestnictwie H.L. i J.L.

o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 lutego 2017 r.,

skargi kasacyjnej uczestników

od postanowienia Sądu Okręgowego w R.

z dnia 13 października 2015 r., sygn. akt V Ca .../15,

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) nie obciąża uczestników postępowania kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w R. oddalił wniosek Gminy Miasta R. o stwierdzenie nabycia udziału w prawie własności nieruchomości przez zasiedzenie.

Ustalił, że dnia 4 sierpnia 1970 r. Skarb Państwa nabył udział w wysokości 5/6 we współwłasności działki nr 1424/2 obr. 207, położonej w R., objętej KW nr ...8/4, na mocy umowy sprzedaży zawartej z M.B. i J.L.. Na nieruchomości od jej nabycia oraz na sąsiedniej działce nr 1424/1 prowadzony był żłobek. Pozostały udział we współwłasności w wysokości 1/6 należał do M.L., który zmarł 27 maja 1978 r. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 20 grudnia 1987 r., sygn. akt II Ns .../78 o stwierdzenie nabycia spadku po M. L. na podstawie dziedziczenia ustawowego, spadek po nim nabyli żona I.L. i dzieci J.L. i H.L., każdy z nich do 1/3 części. Obecnie udział 1/6 części we własności nieruchomości, należy do J.L. i H.L., z uwagi na śmierć I.L.. Działka nr 1424/2 jest częścią byłej pgr 2275/1 obj. Lwh ,, gm. kat. R. i była objęta aktem notarialnym z dnia 4 sierpnia 1970 r. Na skutek komunalizacji Gmina Miasto R. nabyła udział 5/6 we współwłasności nieruchomości działki nr 1424/2 w dniu 27 maja 1990 r. i objęła ją w posiadanie, przejmując do prowadzenia istniejący żłobek. Uchwałą z dnia 21 stycznia 1992 r. przeznaczono ją w całości na siedzibę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Obecnie działki nr 1424/2 i 1424/1 są łącznie ogrodzone i użytkowane przez Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy.

M.L. wyrokiem b. Wojskowego Sądu Rejonowego w R. z 26 kwietnia 1948 r., sygn. akt Sr 36/48 został uznany za winnego tego, że od marca 1946 r. do 23 czerwca 1947 r. w R., występując pod pseudonimem „M.” i „J.” pełnił funkcję kierownika organizacji WiN na miasto R. i został skazany na karę śmierci, utratę praw na zawsze oraz przepadek całego mienia. Postanowieniem b. Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 13 lipca 1948 r. Sn. Odw. S. .../48 zmieniono M.L. karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Postanowieniem Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 10 kwietnia 1957 r., Zg. Og. 225/57, na podstawie przepisów o amnestii, złagodzono M.L. orzeczoną karę, w szczególności darowano karę dodatkową przepadku mienia w części

niewykonanej. Decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w R. z dnia 28 września 1970 r. postanowiono zwrócić i wydać M.L. 1/6 części nieruchomości obj. Lwh ... gm. kat. R., której ciąg dalszy stanowi KW ...8. W styczniu 1971 r. powyższa decyzja stanowiła podstawę wykreślenia Skarbu Państwa jako współwłaściciela w 1/6 części nieruchomości w księdze wieczystej. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że orzeczona w wyroku kara została uchylona i darowana na mocy ustawy amnestyjnej, postanowienia z dnia 22 maja 1956 r., Sr 36/48 Wojskowego Sądu Garnizonowego w K. oraz postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z 10 kwietnia 1957 r., Zg. Og. 225/57. Dodatkowo zaznaczono, że 1/6 część nieruchomości nie została przejęta w faktyczne władanie właściwego organu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, przez wieloletni okres pozostawała nieprzerwanie w całości we władaniu zarządzie i administracji członków rodziny M.L.. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w R. z dnia 13 grudnia 1991 r., sygn. akt II Ko .../91 stwierdzono nieważność wyroku z dnia 26 kwietnia 1948 r. oraz postanowień z dnia 13 lipca 1948 r. oraz z dnia 10 kwietnia 1957 r.

Na nieruchomości stanowiącej działkę gruntu o numerze 1424/2 od jej nabycia oraz na działce sąsiedniej nr 1424/1 prowadzony był państwowy żłobek. Większość budynku położona była na działce nr 1424/1, natomiast działka nr 1424/2 stanowiła w większości ogród otaczający budynek. Teren wokół obu działek był otoczony murem. Pismem z dnia 16 sierpnia 2005 r. Prezydent Miasta R. wezwał H. L. do zapłaty podatku od nieruchomości w kwocie 50,60 zł, którą to kwotę H.L. uiściła. Następnie, decyzjami z 3 marca 2005 r., Prezydent Miasta Rzeszowa ustalił H. L., I. L. i J. L. należny podatek od nieruchomości za okres od 1 stycznia 2000 r. do 31 grudnia 2000 r. na kwotę 12,20 zł oraz za okres od 1 stycznia 2001 r. do 31 grudnia 2001 r. na kwotę 13,90 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie można uwzględnić jedynie złą wiarę ponieważ Skarb Państwa wiedział, iż nie jest jedynym właścicielem nieruchomości. Od 4 sierpnia 1970 r., kiedy nabył udział 5/6 we własności działki nr 1424/2 na mocy umowy sprzedaży z M.B. i J.L., zaczął prowadzić żłobek. Po przejęciu przez Gminę, rozpoczęła ona prowadzenie Miejskiego Domu Pomocy Społecznej. Zarząd nieruchomością nie jest tożsamy z objęciem jej w całości w posiadanie samoistne,

jeśli strony są współwłaścicielami. Dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie przez jednego ze współwłaścicieli udziałów we współwłasności nieruchomości nie budzi wątpliwości. Z samego faktu władania rzeczą przez jej współwłaściciela nie wynika jeszcze, że jest on jej samoistnym posiadaczem, jeżeli da się to pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Aby rozpoczął się bieg zasiedzenia udziału we współwłasności należy wykazać, że nastąpiła zmiana charakteru posiadania zależnego współwłaściciela nieruchomości w częściach ułamkowych, w odniesieniu do udziałów pozostałych w posiadanie samoistne. Wymaga udowodnienia, że zakres samoistnego posiadania został rozszerzony o udziały pozostałych współwłaścicieli i zmiana ta została uzewnętrzniona nie tylko w stosunku do osób trzecich, ale w sposób widoczny w stosunku do współwłaścicieli. Gmina nie wykazała samoistności posiadania, zaś przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło okoliczności przeciwne do twierdzeń wnioskodawczynie. W sytuacji, w której Gmina wzywa uczestników do zapłaty należnego podatku za lata 2000 i 2001, nie może twierdzić, iż nastąpiła manifestacja posiadania przez nią, jak właściciel.

Postanowieniem z dnia 13 października 2015 r. Sąd Okręgowy w R. uwzględnił apelację wnioskodawczynie wniesioną od postanowienia Sądu pierwszej instancji i zmienił je w ten sposób, że stwierdził, iż wnioskodawca Gmina Miasta R. nabyła udział w wysokości 1/6 we własności nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1424/2 obr. 207 R., objętej KW nr ...8/4 z dniem 4 sierpnia 2000 r. przez zasiedzenie.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że w piśmie z dnia 15 grudnia 1993 r. I.L., H.L. i J.L. zgłosili do Urzędu Rejonowego w R. roszczenie odszkodowawcze w oparciu o art. 405 k.c. za okres 10 lat, w związku z bezpodstawnym uzyskiwaniem korzyści majątkowej z tytułu użytkowania budynku i działki ewidencyjnej nr 1424/2 na terenie nieruchomości obr. 207, położonej w R. przy ul. D. Pismem z dnia 21 czerwca 2000 r. uczestnicy postępowania podnieśli, że zostali pozbawieni własności działki nr 1424/2. Ponadto Sąd Rejonowy nieprawidłowo uznał, iż decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w R. z dnia 28 września 1970 r. doszło do zwrócenia i wydania M.L. w faktyczne władanie udziału 1/6 części nieruchomości. Decyzja wprawdzie została wydana, ale wskazywany w niej udział

nie został wydany M.L.. Sąd pierwszej instancji niesłusznie więc przyjął, iż doszło do zwrócenia nieruchomości, a uczestnicy postępowania zostali pozbawieni prawa ingerencji w nieruchomość oraz współdecydowania o jej zagospodarowaniu. W istocie nie posiadali realnego wpływu na jej przeznaczenie i użytkowanie, mimo iż wyżej wymieniona decyzja uprawniała M.L. do zarządu 1/6 nieruchomości. W rzeczywistości ani on, ani jego następcy nie skorzystali z tego uprawnienia i przez cały okres udział znajdował się w wyłącznym władaniu Gminy. Gmina Miasto R. udowodniła, że uczestnicy postępowania ustąpili z przysługującego im „*animus*” wobec spornej części nieruchomości.

Sąd Rejonowy błędnie uznał, że o samoistnym posiadaniu współwłaściciela nie przesądza samodzielne wykonywanie uprawnień właścicielskich, przeprowadzanie remontów, gdy inni współwłaściciele nie wykazują żadnego zainteresowania. Gmina zmanifestowała wobec otoczenia i innych współwłaścicieli fakt korzystania z rzeczy jedynie dla siebie. Apelująca udowodniła, że rozszerzyła i uzewnętrzniła zmianę praw oraz zakres swojego posiadania samoistnego. Decydujące znaczenie miała wola posiadania „jak właściciel”, a więc traktowanie siebie, jako właściciela, co jest zasadniczym elementem posiadania samoistnego.

W szczególności Gmina jako posiadacz, który nie był jedynym właścicielem, wykonywała czynności faktyczne wskazujące na samodzielne, rzeczywiste, niezależne od woli uczestników władztwo. Na nieruchomości stanowiącej działkę nr 1424/2 od chwili jej nabycia oraz na działce sąsiedniej nr 1424/1 prowadzony był państwowy żłobek. Większość budynku położona była na działce nr 1424/1, natomiast działka nr 1424/2 stanowiła w większości ogród otaczający budynek. Na działce nr 1424/2 znajdują się 2 wejścia do budynku. Obie wymienione działki zostały łącznie ogrodzone. Działka nr 1424/2 wyglądała na zagospodarowaną i stale wykorzystywaną przez wnioskodawczynię. Gmina nie konsultowała się z uczestnikami postępowania w przedmiocie administrowania nieruchomością. Nadto uchwałą z dnia 21 stycznia 1992 r. budynek przeznaczono w całości na siedzibę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Obecnie działki nr 1424/2 i 1424/1 są użytkowane przez Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy. Wnioskodawczyni wykorzystywała nieruchomość w sposób wyłączny. Sprawowała

fizyczne władztwo (*corpus*) nad nieruchomością z wyłączeniem współwłaścicieli. Gmina Miasta R. nie wydała udziału w nieruchomości M.L., co również świadczy o woli posiadania dla siebie. Postępowanie dowodowe wykazało, że wyłącznie wnioskodawczynie, a poprzednio Skarb Państwa, korzystali z całości nieruchomości, decydowali o przeznaczeniu jej części (a więc wykorzystywanie fragmentu działki na ogród, dokonywanie samodzielnych remontów), jak również ponosili ciężary związane z nieruchomością z całkowitym pominięciem uczestników, którzy nie ponosili kosztów utrzymania nieruchomości oraz nie konsultowano się z nimi w sprawach z nią związanych. Wnioskodawczynie zachowywała się, jak właściciel i tak była postrzegana na zewnątrz.

O tym, iż przez cały czas to wnioskodawczynie wraz ze swoim poprzednikiem prawnym sprawowali wyłączne władztwo właścicielskie nad nieruchomością, manifestując wobec uczestników i otoczenia „*animus*”, świadczy także to, że przez 30 lat uczestnicy ani M.L. nie byli wzywani do uiszczenia podatku od nieruchomości. Sąd pierwszej instancji ustalił, że Gmina wezwała uczestników do zapłaty podatku, jednakże nie można z tego wyciągać wniosku, iż wnioskodawczynie nie przejawiała woli posiadania jako jedyni właściciele. Pisma te noszą datę 16 sierpnia 2005 r. Także decyzje Prezydenta Miasta R., ustalające należny podatek od wskazanej nieruchomości za rok 2000 i 2001, pochodzą z 3 marca 2005 r. Wnioskodawczynie przez cały okres zasiedzenia wraz ze swoim poprzednikiem prawnym - Skarbem Państwa ponosiła ciężary związane ze spornym udziałem. Dokonywała inwestycji i nie wzywała uczestników do współuczestniczenia w tych wydatkach. Incydentalne wezwanie do zapłaty podatku, które pochodzą z 2005 r., nie może przesądzać, że wnioskodawczynie nie traktowała siebie jak właścicielki i nie objęła w samoistne posiadanie spornego udziału, skoro przeczą temu podejmowane przezeń działania i inwestycje. Nadto decyzje zostały wydane już po okresie 30 lat niezbędnym do zasiedzenia. Nie miały więc znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Podejmowane przez wnioskodawczynię czynności, tj. remonty, uchwały co do zagospodarowania działki, wykonywanie uprawnień właścicielskich mogą świadczyć o samoistności posiadania. Zatem „*animus domini*”, czyli wola władania jak właściciel, została przez apelującą udowodniona.

Wnioskodawczyni wykazała, że władała nieruchomością jako posiadacz samoistny przez okres wymagany do zasiedzenia. Gmina Miasta R. zmanifestowała zmianę charakteru swojego posiadania, gdyż w istocie nie przestała władać nieruchomością jak właściciel. Wnioskodawczyni wykazała, że objęła w samoistne posiadanie udział w wysokości 1/6 we własności nieruchomości od 4 sierpnia 1970 r. i posiadała go nieprzerwanie przez trzydzieści lat, tj. do dnia 4 sierpnia 2000 r. Natomiast aktywność M.L. sprowadzała się do złożenia wniosku, którego skutkiem było wydanie decyzji z dnia 28 września 1970 r.

Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wnieśli uczestnicy postępowania H.L. i J.L.. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucili naruszenie:

- art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji w której ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż dopiero wyrokiem Sądu Rejonowego w R. Wydział II Karny z dnia 13 grudnia 1991, sygn. akt II Ko .../91, stwierdzając nieważność wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w R. z dnia 26 kwietnia 1948 r., sygn. akt Sr. .../48, postanowienia byłego Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 13 lipca 1948 r., sygn. akt Sn.Odw.S. .../48 i postanowienia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 10 kwietnia 1957 r., sygn. akt Zg.Og. .../57, przywrócono uczestnikom możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń właścicielskich, bowiem ustało działanie siły wyższej,

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak uwzględnienia faktu, iż decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w R. z dnia 28 września 1970 r. doszło do zwrócenia M.L. 1/6 części spornej nieruchomości, zaś w styczniu 1971 decyzja ta stała się podstawą wykreślenia Skarbu Państwa jako współwłaściciela w 1/6 części nieruchomości KW ...8, co świadczyło co najmniej o fakcie, iż organ powołany do rozpoznania sprawy podjął czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu ustalenia i zaspokojenia roszczenia, co przerwało bieg zasiedzenia w w/w dniach,

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak uwzględnienia faktu, że Gmina wzywając w 2005 r. uczestników

postępowania do zapłaty podatku od nieruchomości za rok 2000 i 2001, zaprzeczyła chęci posiadania spornej części nieruchomości jako jedyny właściciel, mimo iż wskazana w wezwaniu powierzchnia nieruchomości stanowi iloraz przysługującego uczestnikom udziału do całości powierzchni przedmiotowej nieruchomości,

- art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 174 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że okoliczność, iż I.L., H.L. i J.L. zgłaszając do Urzędu Rejonowego roszczenie odszkodowawcze i wskazując, iż zostali pozbawieni własności nieruchomości potwierdzili *animus* wnioskodawczyni w zakresie samodzielnego władania udziałem w 1/6 nieruchomości przez wymagany okres, a tym samym by ustąpili z przysługującego im „*animus*” wobec spornej części nieruchomości, o czym świadczą dowody dopuszczone na etapie postępowania apelacyjnego.

Ponadto w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucili naruszenie:

- art. 386 § 1 k.p.c. przez jego zastosowanie i uwzględnienie apelacji wnioskodawczyni, pomimo jej bezzasadności,

- art. 385 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo bezzasadności apelacji wnioskodawczyni,

- art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i wydanie postanowienia bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy dotyczącego kwestii zawieszenia biegu zasiedzenia oraz jego przerwania przez czynności organów państwowych oraz uczestników, ustalonych w tym zakresie faktów, które już Sąd pierwszej instancji uznał za udowodnione oraz dowodów, na których się oparł, co również nie znalazło wytłumaczenia w uzasadnieniu postanowienia.

Skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz orzeczenie co do istotny sprawy poprzez oddalenie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43) przyjęto możliwość zastosowania konstrukcji zawieszenia biegu terminu zasiedzenia z powodu istnienia siły wyższej (art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.) w sytuacji, w której w poprzednim okresie ustrojowym nastąpiła utrata posiadania na podstawie imperialnych aktów władzy publicznej. Zastosowanie tej konstrukcji jest uzasadnione wtedy, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie mógł dochodzić roszczeń przed sądem lub innym organem. Mogło to mieć miejsce także wówczas, gdy nieruchomości została zawładnięta przez Państwo wskutek jego władczych działań, a z przyczyn natury politycznej nastąpiło faktyczne pozbawienie danej osoby prawa do sądu. Chodzi tu o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, iż chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. Dlatego nie ma znaczenia dla oznaczenia chwili ustania przeszkody czas, w którym osoba ta podjęła stosowne działania; istotne jest to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć te działania. Zastosowanie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. będzie uzasadnione tylko w razie ustalenia, że osoba uprawniona do dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Konieczne jest więc wykazanie, że w poprzednich warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe, bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc – nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2008 r., II CSK 241/08

(OSNC - ZD 2010, nr A, poz. 2) wskazano, że istnienie siły wyższej, jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela zwrotu nieruchomości bezprawnie zajętej przez Państwo można przyjąć wtedy, gdy wykazane zostanie, iż właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację lub przynależność do określonej grupy społecznej nie mógł, obiektywnie rzecz oceniając, liczyć na skuteczność dochodzenia roszczeń przez czas istnienia PRL lub przez jakiś czas. Dla wykazania tej okoliczności nie wystarczy jednak samo subiektywne przeświadczenie uprawnionego, że w tym okresie bezcelowe było podejmowanie jakichkolwiek tego rodzaju kroków. W innych orzeczeniach przyjmowano, że niemożność przeciwstawienia się działaniu państwa istnieje wtedy, gdy zaistniał stan rzeczy, w którym rozsądny obywatel w danych okolicznościach uważałby, iż wystąpienie z powództwem o odzyskanie utraconej nieruchomości z góry jest skazane na niepowodzenie. Nie chodzi tu zatem o zwykłe niedogodności, lecz o przeszkody, które wykluczyły możliwość przeciwstawienia się przez jednostkę państwu w wykorzystaniu z przewidzianych przez prawo środków (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2010 r., IV CSK 510/09, OSNC 2010, nr 10, poz. 2010 oraz z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 498/12, nie publ.).

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że M.L. wyrokiem b. Wojskowego Sądu Rejonowego w R. z 26 kwietnia 1948 r. został skazany na karę śmierci, utratę praw na zawsze oraz przepadek całego mienia, a kara śmierci została następnie zmieniona na karę dożywotniego więzienia. Następnie jednak, M.L. złagodzona orzeczoną karę, w tym darowano karę dodatkową przepadku mienia w części niewykonanej. Poza twierdzeniami uczestników postępowania w sprawie nie powołano i nie przedstawiono dowodów (nie wskazano ich także w skardze kasacyjnej) na potwierdzenie zarzutu, że M.L., a po jego śmierci także jego następcy prawni, z przyczyn natury obiektywnej byli pozbawieni możliwości skutecznej ochrony prawa współwłasności do nieruchomości, której dotyczył wnioszek o zasiedzenie aż do chwili uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 13 grudnia 1991 r. Przeczy temu chociażby wydanie w dniu 28 września 1970 r. decyzji przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w R. z dnia 28 września 1970 r., a później - w styczniu 1971 r. – orzeczenia o

wykreśleniu Skarbu Państwa jako współwłaściciela w/ 1/6 części nieruchomości w księdze wieczystej. Zarzut skargi kasacyjnej, że dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego w R. z dnia 13 grudnia 1991 r. przywrócono możliwość skutecznego dochodzenia uprawnień wynikających z przysługującego M.L. udziału w prawie własności nieruchomości przez niego samego, a po jego śmierci jego następcom prawnym nie ma więc oparcia w ustaleniach faktycznych Sądu drugiej instancji, które są podstawą oceny zasadności podniesionego zarzutu naruszenia prawa materialnego. Niemający odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych Sądu drugiej instancji, jest zarzut skargi, że uczestnicy wykazali, iż w ramach dopuszczalnych przed 1989 r. środków prawnych podejmowali próby wzruszenia orzeczeń, co definitywnie udało się w 1989 r. Dla oceny, czy zachodziły okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. nie było istotne, czy w okresie biegu zasiedzenia udziału w prawie własności nieruchomości możliwe było wzruszenie wszystkich skutków wynikających z wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego oraz postanowień byłego Najwyższego Sądu Wojskowego odnoszących się do M.L., lecz znaczenie miało to, czy w tym okresie był on, a następnie jego następcy prawni, pozbawieni możliwości skutecznej ochrony praw wynikających z udziału we współwłasności nieruchomości, którego dotyczył wniosek o zasiedzenie. Samo subiektywne przeświadczenie M.L., a później jego następców prawnych, o niemożności udzielenia skutecznej ochrony prawnej ze względu na działalność M.L., za które został skazany, nie było wystarczające do przyjęcia, że w poprzednich warunkach ustrojowych ze względu na przyjętą powszechną praktykę stosowania prawa przez odpowiednie organy państwa (sądy, organy administracji państwowej), na niepowodzenie byłaby skazana odpowiednia czynność zmierzająca do wyzucia z posiadania współwłaściciela nieruchomości (Skarb Państwa, następnie po komunalizacji powodowej Gminy) w zakresie udziału w prawie własności nieruchomości przysługującego M.L., a następnie jego spadkobiercom. Z tych przyczyn niezasadny był zarzut naruszenia art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie, że dopiero wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 13 grudnia 1991 r. przywrócono uczestnikom możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń właścicielskich, bowiem ustało działanie siły wyższej.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsiębiorcą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Przepis ten poprzez art. 175 k.c. ma odpowiednie zastosowanie do biegu zasiedzenia. Oznacza to, że bieg zasiedzenia zostaje przerwany przez czynność, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przedsiębiorcą przeciwko któremu biegnie zasiedzenie, przeciwko posiadaczowi, na rzecz którego biegnie zasiedzenie. Czynnością przerywającą bieg zasiedzenia nie jest natomiast czynność sądu w postaci orzeczenia lub czynność organu administracji w postaci decyzji, chociażby odnoszące się do posiadacza, na rzecz którego biegnie zasiedzenie. Zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez jego niezastosowanie przez brak uwzględnienia faktu, iż decyzją Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w R. z dnia 28 września 1970 r. doszło do zwrócenia M.L. 1/6 części spornej nieruchomości, zaś w styczniu 1971 r. decyzja ta stała się podstawą wykreślenia Skarbu Państwa jako współwłaściciela w 1/6 części nieruchomości KW 1...8, był więc nieuzasadniony. Nie były to bowiem czynności podjęte przez właściciela bezpośrednio w celu ustalenia i zaspokojenia roszczenia.

Należy zauważyć, że w razie podjęcia przez właściciela czynności przed odpowiednim organem zmierzającej do odzyskania władztwa nad rzeczą bieg zasiedzenia ulega przerwaniu (art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 175 k.c.). Po przerwie biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Nie biegnie ono jednak na nowo, dopóty, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c. w zw. z art. 175 k.c.). Zakończenie postępowania na skutek uprawomocnienia się orzeczenia sądowego albo uzyskania charakteru ostatecznej wydanej decyzji administracyjnej, wywołanego czynnością właściciela przedsiębiorcą przeciwko posiadaczowi nieruchomości zmierzającą do odzyskania władztwa nad rzeczą, wpływa więc na bieg zasiedzenia w ten sposób, że biegnie ono na nowo. Skutki te wynikają jednak z art. 124 k.c., którego naruszenia nie zarzucono w skardze kasacyjnej. Dokonanie przez Sąd Najwyższy oceny, czy doszło w sprawie do naruszenia tego przepisu – co w ustalonym stanie faktycznym mogłoby skutkować stwierdzeniem zasiedzenia

z inną, późniejszą datą – nie było dopuszczalne, gdyż Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną jedynie w granicach podstaw, a z urzędu w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo ustalenia, że wnioskodawczynie w 2005 r. wezwała uczestników postępowania do zapłaty podatku od nieruchomości za rok 2000 i 2001. Wezwań wnioskodawczynie do zapłaty podatku od nieruchomości kierowanych do uczestników postępowania nie można bowiem uznać za czynności, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c., tj. podjętej przez osobę, przeciwko której biegnie zasiedzenie w stosunku do posiadacza samoistnego. Tylko ubocznie należy zauważyć, że w sytuacji, w której termin zasiedzenia udziału we współwłasności nieruchomości upłynął z dniem 4 sierpnia 2000 r. jakiegokolwiek czynności podjęte zarówno przez wnioskodawczynię, jak również przez uczestników postępowania po tej dacie nie miały wpływu na bieg zasiedzenia, którego bieg zakończył się wcześniej nabyciem prawa.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 174 k.c. - poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że okoliczność, iż I.L., H.L. i J.L. zgłaszając do Urzędu Rejonowego roszczenie odszkodowawcze i wskazując, iż zostali pozbawieni własności nieruchomości potwierdzili *animus* wnioskodawczynie w zakresie samodzielnego władania udziałem w 1/6 nieruchomości przez wymagany okres, a tym samym by ustąpili z przysługującego im „*animus*” wobec spornej części nieruchomości, o czym świadczą dowody dopuszczone na etapie postępowania apelacyjnego. Okoliczności wynikające z pisma uczestników postępowania zawierającego zgłoszenie żądania odszkodowawczego mogły wraz z innymi okolicznościami ustalonymi w sprawie być uwzględnione przy ocenie charakteru posiadania wnioskodawczynie (wcześniej Skarbu Państwa) w stosunku do idealnego udziału należącego do innego współwłaściciela nieruchomości. Dokonane w sprawie ustalenia uzasadniały przyjęcie, że wnioskodawczynie wykazała samoistne posiadanie także w zakresie udziału we współwłasności, który nie przysługiwał wnioskodawczynie, a wcześniej jej poprzednikowi – Skarbowi Państwa. Innymi słowy, że wnioskodawczynie władała

nieruchomością, tak jakby była współwłaścicielem także pozostałego, nienależącego do niej, udziału we własnym imieniu i niezależnie od woli pozostałych. Należy też dostrzec wadliwość sformułowanego zarzutu, który w rzeczywistości jest zarzutem niewłaściwego zastosowania wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego, a nie ich błędnej wykładni. Poza tym, mimo że zarzut ten zmierza do podważenia przyjętego przez Sąd *meriti* samoistnego charakteru posiadania przez wnioskodawczynię (wcześniej Skarbu Państwa) udziału we współwłasności należącego do M.L., a następnie jego spadkobierców, nie wymienia art. 336 k.c. określającego istotę posiadania samoistnego. Wymienia natomiast art. 174 k.c., który określa terminy nabycia własności przez zasiedzenie przez posiadacza rzeczy ruchomej.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Mimo niedostatków uzasadnienia zaskarżonego postanowienia - polegających na nieustosunkowaniu się sądu do wszystkich istotnych kwestii - nie są one tego rodzaju, aby uniemożliwiały dokonanie kontroli kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy nie odniósł się do kwestii zawieszenia biegu zasiedzenia, ale odniósł się do niej szczegółowo Sąd pierwszej instancji wyjaśniając, że w sprawie nie przedstawiono okoliczności uzasadniających zastosowanie konstrukcji zawieszenia biegu zasiedzenia udziału w prawie własności nieruchomości z powodu zawieszenia działania wymiaru sprawiedliwości. Sąd drugiej instancji, przyjmując, że doszło do zasiedzenia udziału w nieruchomości przez wnioskodawczynię, stanowisko to więc zaakceptował. Z ustaleń dokonanych w sprawie nie wynikają natomiast, jak to już wcześniej oceniono, okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 123 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. Sąd drugiej instancji nie odniósł się także do kwestii przerwy biegu zasiedzenia spowodowanej, zdaniem skarżących, wydaniem decyzji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w R. z dnia 28 września 1970 r. Jak to już wyjaśniono, decyzja ta nie mogła wywołać skutku w postaci przerwy biegu zasiedzenia, gdyż skutek ten mogła wywołać jedynie czynność właściciela podjęta przeciwko posiadaczowi na rzecz którego biegło zasiedzenie. Przepis art. 123 § 1 pkt 1 k.c., który ma poprzez art. 175 k.c. odpowiednie zastosowanie do biegu zasiedzenia, obejmuje czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia prawa. Czynność ta powinna

zmierzać do wyzucia posiadacza z władania rzeczą (w sprawie z posiadania w zakresie udziału w prawie własności nieruchomości) w zakresie prowadzącym do zasiedzenia. Takiego charakteru nie miały czynności ustalone przez Sąd drugiej instancji w postaci pism kierowanych przez uczestników postępowania do Urzędu Rejonowego, czy wnioskodawczyni, w których zgłaszali oni roszczenia odszkodowawcze i podnosili, że zostali pozbawieni własności działki nr 1424/2.

Zarzut naruszenia art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. przez ich wadliwe zastosowanie był więc ostatecznie także nieuzasadniony.

Z tych względów skarga kasacyjna została oddalona na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ze względu na szczególne okoliczności sprawy, będącej konsekwencją skazania M.L., o kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ i art. 13 § 2 k.p.c.

aj

kc